

„Nie wiem, co zrobić” – warunki rozeznawania

„Niekiedy człowiek spotyka się z sytuacjami, które czynią sąd moralny **mniej pewnym** i **utrudniają** decyzję. Powinien jednak zawsze **szukać** tego, co jest słuszne i dobre, oraz **rozeznawać wolę Bożą** wyrażoną w prawie Bożym (KKK, 1787)

Co utrudnia decyzję?

Sumienie a normy ludzkie/superego

Chodzi o "Przygody Hucka" Marka Twaina. Główny bohater, Huck, bity i poniżany przez własnego ojca, zupełnie przypadkiem poznaje zbiegłego niewolnika Jima, który się ukrywa, ale planuje uciec do innego stanu, by odzyskać wolność. Zaprzyjaźniają się. Znajdują wspólny język. Rozumieją się.

Po jakimś czasie, gdy Huck i Jim płyną czółnem po rzece w stronę "wolności", w chłopcu budzą się ...wyrzuty sumienia. Pięknie odmalowana wewnętrzna walka. Huck tak opowiada:

"Nagle przyszło mi do głowy, że Jim jest prawie wolny - i czyja to wina? Moja! Ani rusz nie mogłem pozbyć się tej myśli. Tak mnie to zaczęło męczyć, że nie miałem chwili spokoju. (...) Za każdym razem sumienie powiadało: "Wiedziałeś przecie, że Jim ucieka i chce być wolny, więc mogłeś popłynąć do brzegu i dać komuś znać" (...) Sumienie zaczęło się ciskać na mnie jeszcze gwałtowniej, aż mu w końcu powiedziałem: "Daj mi spokój - wcale nie jest za późno... podjadę czółnem do pierwszego światła i wszystko powiem". W mig poczułem się rażny i szczęśliwy. I lekki jak piórko. Wszystka moja zgryzota od razu minęła"¹

Ale co się potem dzieje? Gdy Huck dopływając do granicy stanu słyszy od Jima "Jesteś jedyny przyjaciel, jakiego stary Jim ma na tym świecie" dodaje: "Wiosłowałem ze wszystkich sił - tak się śpieszyłem, żeby go wydać. Ale kiedy to powiedział, cała ochota jakby ze mnie nagle wyszła. Zacząłem wolniej robić wiosłem i nie byłem taki zupełnie pewny, czy jestem, czy nie jestem zadowolony, że płynę do brzegu"

Jak się skończyło całe to zmaganie?

„Właśnie wtedy nadpłynęła łódź, a w niej dwaj mężczyźni ze strzelbami. Zatrzymali się, ja też odłożyłem wiosło. Jeden z nich spytał:

- Co tam płynie w dole?

- Tratwa proszę pana – odparłem. (...)

- Ten mężczyzna na tratwie jest biały czy czarny?

Nie odpowiedziałem od razu. Chciałem, ale słowa jakoś ugrzęzły mi w gardle. Przez parę sekund próbowałem zebrać siły, żeby raz to z siebie wreszcie wyrzucić, ale brak mi było odwagi. Zobaczyłem, że słabnę, więc dałem spokój i powiedziałam:

- Jest biały, proszę pana.

- Hm , pojedziemy i zobaczymy sami

- O, bardzo bym chciał, proszę pana – powiedziałem – bo na tratwie jest tatko, więc gdybyście mi, panowie , pomogli przyholować tratwę do brzegu, tam gdzie widać światło... Tatko jest chory i mama jest chora. (...)

- Powiedz no chłopcze, co jest z twoim ojcem?

- Nie zbliżaj się do nas, chłopcze (...) Niech to diabli, wiatr z pewnością przywiał już do nas to paskudztwo. Twój ojciec ma ospę i ty dobrze o tym wiesz"

¹ Mark Twain, Przygody Hucka, przeł. Krystyna Tarnowska, Iskry, 1956, s.98-99

Jaki mam obraz Ojca i wolności?

Przypowieść o miłosiernym ojcu i dwóch zagubionych synach (Łk 15, 11-30)

„Jego odejście było tylko konsekwencją tego, co stało się w jego sercu. Dlatego później, gdy wrócił, nie wyobrażał sobie, że nadal może nazywać się synem. Uważał się za niewolnika i prosił, by uczynić go jednym z najemników. Spójrz teraz, co mówi starszy, gdy wraca do domu. Jego pierwsze słowa wypowiedziane spontanicznie w gniewie dobrze ilustrują to, co nosi w swoim sercu: Tyle lat ci służyłem i nigdy nie przekroczyłem żadnego twojego nakazu... To mocne stwierdzenie, bo słowo służyć (gr. douleúō) wskazuje na sługę i niewolnika (gr. doulos). Starszy chłopiec w sercu jest tak samo zagubiony, jak jego brat — ojcowską miłość zastąpił relacją pana i sługi”

Młodszy syn – niezależność, która prowadzi do wyobcowania, wolność bez ładu

Starszy syn – zależność niewolnika, ład bez wolności i miłości

Jesteśmy rozdarci między niezależnością a niewolniczą zależnością.

Bóg proponuje nam współzależność.

„Współzależność łączy nas z innymi więzią radosnego dawania i przyjmowania, więzią przynależności”.
(Dawid Steindl- Rast)

Dwie wolności

„W szopce betlejemskiej widzimy Świętą Rodzinę, ale wiemy także, że niedaleko od szopki jest groźny Herod, który czyha na życie nowo narodzonego Dziecka. W ten sposób widzimy dwa obrazy ludzkiej wolności: wolność, która jest opiekuńcza, która otacza ciepłem, troską i drugą wolność – wolność, która czyha na to, by móc zabić, żeby móc zniszczyć, żeby móc przekreślić to, co się zaczęło

Obydwie te wolności każdy z nas nosi w sobie. **W każdym z nas jest coś z tej opiekuńczości Rodziny Świętej, ale także w każdym z nas jest coś z tej pasji niszczenia**, z tej pasji, którą była pasja Heroda. Taki jest człowiek. Św. Paweł mówi: „Obce prawo noszę w członkach swoich. Dobra, którego chcę, nie czynię, a czynię zło, którego nie chcę”

Walka między wolnością budującą a wolnością niszczącą rozgrywa się w sercu każdego z nas” (Józef Tischner, Dwie wolności)

„Serce” stało się miejscem **wzajemnego przesilania się miłości i pożądlivosti** (Jan Paweł II, Mężczyzną i niewiastą stworzył ich)

Prawo falowania/prawo stopniowości/prawo małych kroków

„Istoty ludzkie są amfibiami – na wpół duchy, na wpół zwierzęta. (...) Oznacza to, że podczas gdy ich duch może być skierowany ku celom wiecznym, ich ciała, namiętności i wyobrażenia ulegają ciągłej zmianie, gdyż trwać w czasie znaczy zmieniać się. Dlatego to, co w nich jest najbardziej trwałe, to właśnie owo falowanie – powtarzający się nawrót do poziomu, od którego ponownie się oddalają, szereg dolin i szczytów”.

„Jak zawsze pierwszą i najważniejszą rzeczą jest **utrzymać [pacjenta] w niewiedzy. Nie dopuścić do tego, aby zmiarkował się, że istnieje prawo falowania**. Niech wychodzi z założenia, że początkowa

gorliwość towarzysząca jego nawróceniu mogła i powinna trwać wiecznie” (C. S. Lewis, Listy starego diabła do młodego”)

Ignacjańskie strapienie i pocieszenie.

„Przede wszystkim należy pamiętać, żeby **zaczynać w miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy**. Jak moglibyśmy zaczynać tam, gdzie nas nie ma? A jednak często próbujemy zaczynać w punkcie, do którego mamy daleką drogę przed sobą. To prowadzi donikąd (...) **Musimy zacząć tam, gdzie jesteśmy, a nie tam, gdzie chcielibyśmy być**” (Wdzięczność, David Steindl – Rast, 24)

Jak szukać woli Bożej wtedy, gdy nie wiem, co zrobić?

„W tym celu człowiek stara się **interpretować dane doświadczenia i znaki czasów** dzięki **cnocie roztropności, radom osób godnych zaufania** oraz **pomocy Ducha Świętego i Jego darów**. (KKK, 1788)

„Nie wiem” oznacza „daj mi czas na zastanowienie”. Oznacza szukanie i poznanie.

„Co zrobić” oznacza, że nie ma przymusu, aby wykonać to, co rozpoznam jako wolę Bożą.

Żadne prawo nie nakazuje wstąpić do zakonu lub poślubić tego czy owego człowieka. Potrzeba decyzji – w wolności. Rozum praktyczny przedstawia woli jak na tacy wynik tego poszukiwania.

Ryzyko decyzji - zostawianie, strata

Poznanie

Interpretacja danych doświadczenia, znaków czasów dzięki cnocie roztropności.

„Roztropność (zaradność) jest cnotą, **która uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra** i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia. "Człowiek rozumny na kroki swe zważa" (Prz 14, 15). "Bądźcie... roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić" (1 P 4, 7). (...) Roztropność **kieruje bezpośrednio sądem sumienia**. Człowiek roztropny decyduje o swoim postępowaniu i porządkuje je, kierując się tym sądem. Dzięki tej cnocie bezbłędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków i przewyciężamy wątpliwości odnośnie do dobra, które należy czynić, i zła, którego należy unikać (KKK, 1806)

Roztropność nadzoruje proces szukania, wewnętrzną pracę. **Narada/consilium, radzenie się, szukanie. Woźnica wszystkich cnót.**

„**Naszego prawdziwego dobra**” – przykład z opieką nad chorym rodzicem

Roztropność ma za przedmiot „czyny dokonujące się wewnątrz czyniącego człowieka”. Jest czymś innym niż technika czy sztuka, która zajmuje się wykonaniem przedmiotów zewnętrznych.

Roztropność dotyczy rzeczy czy spraw, w których „drogi dojścia” nie są ustalone, gdzie mamy do czynienia ze zmiennymi kontekstami, okolicznościami, a więc z wymiarem rzeczywistości odbiegającym od tego, co konieczne i zawsze takie samo.

„Ponieważ rozum ludzki nie jest w stanie objąć nieskończonej ilości rzeczy szczegółowych, dlatego „niepewne są przewidywania nasze”. Drogą jednak doświadczenia nieskończone szczegółowe rzeczy

sprowadzają się do pewnej skończonej liczby wypadków **często się powtarzających**. I ich znajomość wystarczy do tego, aby być roztropnym” (Św. Tomasz z Akwinu, O roztropności, kw. 17, a. 3).

Składniki roztropności

Pamięć

Rola historii w ogóle. Namysł nad tym, co się już wydarzyło w moim życiu. Jest jakaś ciągłość między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Człowiek roztropny wyciąga wnioski z podobnych sytuacji, z błędów, ale i z sukcesów, śledzi drogę do wyboru, który przyniósł dobro.

Pojętność/zrozumienie

Trzeźwa interpretacja. Kontakt z rzeczywistością. O co chodzi w konkretnej sytuacji? Umiejętność przekształcenia teorii w praktykę

Pouczalność (docilitas)

Człowiek podatny na pouczenie umie radzić się ludzi rozumnych i doświadczonych, zwłaszcza osób starszych. Potrafi przyjąć radę i to, że nie zjadł wszystkich rozumów. Ma jakiś związek z pokorą i mądrością.

Zapobiegliwość/bystrość

Szybkość, ruchliwość, rzutkość, pomysłowość, spostrzegawczość i lotność w znajdowaniu rozwiązań w zaskakujących i nagłych sytuacjach.

Rozumność

Umiejętność wyciągania wniosków z doświadczenia. Stopniowo docieranie do prawdy przez proces rozumowania

Opatrzność/przezorność

Opatrzność od opatrywanie, od troski. Człowiek roztropny przewiduje konsekwencje decyzji, widzi jakie mogą być przeszkody i jak je będzie pokonywać,

Ogłędność

Ogłąda się wkoło siebie. Zwraca uwagę na wszystkie okoliczności, by się do nich dostosować,

Ostrożność

Wie, że pojawią się trudności zewnętrzne, mogą się pojawić i będzie unikać tych, których da się uniknąć. Jest przezorny, umie dostrzec zbliżającą się pokusę, atak złego ducha.

Rady osób godnych zaufania

Towarzystwo duchowe, porada u specjalisty w jakiejś dziedzinie, porada przyjaciela, mądrość starszych.

